

Hugo Chavez został otruty?

14 marca 2013

Władze Wenezueli rozpoczną dochodzenie w sprawie doniesień o tym, że choroba zmarłego ostatnio prezydenta Hugo Chaveza spowodowana była otruciem nieznaną substancją. Pełniący funkcję prezydenta Wenezueli Nicolás Maduro wezwał do rozpoczęcia dochodzenia mającego na celu zbadanie okoliczności śmierci Chaveza. O domniemanym otruciu mówiono już wcześniej – sam Chavez wysunął takie domysły po tym jak w 2011 roku stwierdzono u niego chorobę. „Będziemy dochodzić prawdy. Mamy przeczucie, że nasz Comandante Chavez został otruty przez ciemne siły, które chciały, żeby zszedł im z drogi” – mówił Maduro na antenie telewizji Telesur. Rząd Wenezueli zaprosi do kraju zagranicznych naukowców, by zbadali sprawę. Maduro powiedział, że jest wprawdzie za wcześnie, żeby wskazywać odpowiedzialnych za otrucie Chaveza, ale USA mają laboratoria z doświadczeniem w produkowaniu bakterii różnych chorób. „Chorował na raka, który łamał wszelkie normy. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że na jego zdrowie wpłynęło przy użyciu najbardziej zaawansowanych technik – mówił Maduro”. Maduro porównywał tę sytuację ze śmiercią Jasira Arafata we francuskim szpitalu w 2004 roku. Niedawno odkryto w jego organizmie ślady substancji radioaktywnych, wskazujących, że jego śmierć nie była naturalna.

Wenezuelska, proamerykańska opozycja natychmiast zarzuciła rządowi, że ten próbuje wykorzystać antyimperialistyczne nastroje społeczeństwa i odwrócić uwagę od istotnych spraw politycznych przed kwietniowymi wyborami. Opozycja oskarżyła otoczenie Chaveza o ukrywanie informacji o stanie prezydenta w czasie choroby, a nawet ukrywanie faktu jego śmierci. Na te zarzuty członkowie rządu odpowiedzieli stanowczym zaprzeczeniem a opozycyjnego lidera Henrique Caprilesa nazwano „nazistą”. Działania opozycji potępiła w swoim liście rodzina prezydenta Chaveza.

Opozycja od lat wysuwa przeciwko obozowi lewicy najróżniejsze zarzuty, których większość okazuje się zmyślona lub naciągana. W ostatnim czasie w toku kampanii wyborczej opozycja stara się zdyskredytować kandydata chawistów Nicolásą Maduro, upubliczniając na przykład zdjęcia jego luksusowego apartamentu w Nowym Jorku, którego w rzeczywistości nigdy nie miał, albo atakując go za jego robotnicze pochodzenie, argumentując, że jako były kierowca autobusu nie jest kompetentny by sprawować władzę. Konkurentem Maduro będzie probiznesowy, czterdziestoletni Henrique Capriles, lider prawicowej opozycyjnej Unii Demokratycznej, który od lat działa w ruchu przeciwników Chaveza i który miał swój udział w organizowaniu rozruchów w pobliżu kubańskiej ambasady w czasie wspieranego przez USA zamachu stanu przeciwko Chavezowi w 2002 roku.

Autor: Bartłomiej Zindulski

Źródło: [Lewica](#)